VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 73)
z dnia 10 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 73)

10 lipca 2013 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– strategiczne kierunki w polityce nadzoru właścicielskiego nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa oraz w prowadzonych procesach prywatyzacji,

– rozpatrzenie planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Włodzimierz Karpiński** minister skarbu państwa wraz ze współpracownikami, **Wojciech Dąbrowski** prezes Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Prosimy o zajmowanie miejsc. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Czekamy na powrót pana ministra. Korzystając z chwili przerwy chciałbym przekazać komunikat: spotykamy się jutro o godz. 8.30 w sali 106. Musimy rozpatrzyć poprawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania do projektu ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów. Będzie to wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Komisji Skarbu Państwa.

Poseł Józef Rojek (SP):

To znaczy, że poprawki zostały już zgłoszone?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Rozumiem, że zostały, skoro poproszono nas o zwołanie posiedzenia.

Proszę parlamentarzystów, którzy wstępnie zgłaszali wolę udziału w wizytacji naszej komisji w Grupie Lotos w Gdańsku w dniu 17 lipca br. o potwierdzanie obecności, ewentualnie kluby parlamentarne, które w ramach uzgodnień zgłosiły osoby, z których nie wszystkie mogą być obecne, żeby pilnie przedstawiły zmienników.

Szanowni państwo, nie ma jeszcze wśród nas pana ministra, który musiał wyjść po okulary czy dokumenty, zatem proponuję następujący tryb postępowania: otworzę posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i zaproponuję zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku dziennego, mianowicie jako punkt pierwszy potraktujemy rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r. a następnie – w obecności pana ministra – rozpatrzymy informację na temat strategicznych kierunków w polityce nadzoru właścicielskiego nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa oraz w prowadzonych procesach prywatyzacji.

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie widzę zgłoszeń.

Szanowni państwo, otrzymaliście od prezydium Komisji projekt planu pracy na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r. Projekt zawiera propozycje prezydium a także sugestie zgłaszane przez państwa posłów. Wydaje się, że wśród zgłoszonych tematów znalazły się chyba wszystkie główne sprawy, które wiążą się z nadzorem właścicielskim i prywatyzacją.

Jeżeli są uwagi czy pytania, to proszę o ich zgłaszanie. Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r. w kształcie przedstawionym przez prezydium? Nie widzę zgłoszeń.

Przyjęliśmy plan pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego – informacja na temat strategicznych kierunków w polityce nadzoru właścicielskiego nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa oraz w prowadzonych procesach prywatyzacji. Serdecznie witam pana ministra Włodzimierza Karpińskiego oraz kierownictwo resortu, które gości na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Witam pozostałych zaproszonych gości.

Proszę o przedstawienie informacji.

Minister skarbu państwa Włodzimierz Karpiński:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu i Wysokiej Komisji za zaproszenie na posiedzenie. W zasadzie wszyscy znamy się, ale dla pewnego porządku chciałbym przedstawić swoich współpracowników: pani minister Urszula Pasławska, pan minister Rafał Baniak, pan minister Paweł Tamborski i pan minister Zdzisław Gawlik. Są również z nami dyrektorzy departamentów naszego ministerstwa z dyrektorem generalnym panem Grzegorzem Borowcem.

Chciałbym na początku naszego spotkania z państwem podzielić się refleksją, która – mam nadzieję – jest coraz bardziej powszechna. Warto sobie uświadomić, że w wyniku działań Ministerstwa Przekształceń Własnościowych a następnie Ministerstwa Skarbu Państwa ponad 1400, prawie 1500, przedsiębiorstw zostało sprywatyzowanych w tzw. prywatyzacji pracowniczej. To jest dorobek dwudziestolecia działalności tego ministerstwa. Ponadto przez te lata prawie 2 mln osób na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych otrzymało darmowe akcje o wartości nominalnej, obecnie, prawie 6,5 mld zł. Zatem wymiar prywatyzacji to także zaangażowanie obywateli w ten proces. Ci obywatele stają się inwestorami bądź zarządcami majątku publicznego w ramach obowiązującego prawa. Ale, jak państwo wiecie, w trakcie ostatniej kadencji rozpoczęto realizację bardzo ciekawego projektu, takiego promocyjnego, adresowanego do inwestorów indywidualnych, który moi poprzednicy nazwali akcjonariatem pracowniczym. Prawie 1 mln osób aktywnie uczestniczyło w tym programie czyli, krótko mówiąc, stali się inwestorami. Chciałbym, żeby to bardzo wyraźnie zabrzmiało na początku. Bowiem prywatyzacja traktowana jest, niestety, jako fetysz prywatyzacyjny, który ciągnie za sobą odium nieszczęść i tragedii związanych z roztrwonieniem majątku narodowego.

Państwo musiało i dzisiaj także musi określić swoją rolę w aspekcie zaangażowania kapitałowego w gospodarkę. Zatem kolejne etaty i także etap, który my zaczynamy musi obejmować refleksję nad przeszłością. Chcielibyśmy, aby dzisiaj ta refleksja skoncentrowała się głównie na roli państwa w gospodarce w zakresie wykonywania praw z udziałów w spółkach kapitałowych, jak również i w innych podmiotach będących w gestii państwa oraz podnoszeniu profesjonalizacji nadzoru, jeśli chodzi o efektywne zarządzanie tym majątkiem.

Chciałbym się z państwem podzielić pokrótce refleksjami a następnie poproszę swoich współpracowników o przedstawienie swoich komentarzy czy doświadczeń ze swojej pracy, żeby państwo mogli uzyskać spojrzenie nie tylko deklaratywne, bo słowa pouczają a czyny pociągają. Mamy za sobą określone działania, które – mam nadzieję – znajdą zainteresowanie państwa.

Chcielibyśmy podjąć starania dla wyznaczenia roli i misji Ministerstwa Skarbu Państwa oraz innych jednostek w systemie gospodarki państwa oraz wyznaczenia granic reprezentacji państwa w sferze dominium. Chodzi o potwierdzenie w jakiej skali udział państwa ma być realizowany w gospodarce poprzez wskazanie obszarów, w których uznać można, iż udział państwa w gospodarce jest niezbędny i aktywności w określonych obszarach państwo nie powinno dzielić z innymi podmiotami oraz wskazanie takich obszarów działalności gospodarczej, gdzie państwo uznając za zasadne występowanie w gospodarce będzie dzieliło aktywność z innymi podmiotami. Te propozycje po konsultacjach z innymi resortami zostaną przedłożone – także za państwa pośrednictwem – Wysokiej Izbie. Jeśli będziemy w stanie przeprowadzić proces legislacyjny, to chciałbym, żeby raz na zawsze została zdefiniowana rola państwa w gospodarce. Może nie

raz na zawsze, ale żeby zakończyć odium dyskusji na ile i w jakiej formule państwo ma uczestniczyć w gospodarce.

Chciałbym także, aby minister skarbu państwa jako zarządzający największą w Polsce grupą kapitałową, chodzi o aktywa ponad 100 mld zł, podjął starania dla najbardziej efektywnego – z gospodarczego i politycznego punktu widzenia – gospodarowania zasobem Skarbu Państwa. Te cele chcemy realizować poprzez: inicjowanie i wspieranie współpracy gospodarczej między podmiotami, w których Skarb Państwa wykonuje prawa udziałowe, żeby przez efekt synergii maksymalnie wykorzystać posiadane aktywa i potencjał tkwiący w prawach przysługujących Skarbowi Państwa, inicjowanie przedsięwzięć gospodarczych podmiotów z udziałem Skarbu Państwa dla maksymalnego wykorzystania posiadanych kompetencji i umiejętności, np. aktywność w poszukiwaniu surowców energetycznych niezbędnych dla stabilnego i przewidywalnego rozwoju. Mamy przykład przemysłu chemicznego – bardzo dobrej konsolidacji, ale także i wyzwań, które wiążą się z poszukiwaniem surowców oraz w obszarze wydobywczym.

Myślimy, aby efekty synergii, które będą tworzone na bazie relacji rynkowych, mocno odciskały się na życiu społeczno-gospodarczym państwa. Chcemy także – sprzyjając zwiększaniu aktywności i wspierając wdrażanie innowacyjnych przedsięwzięć dla budowania wartości dodanej – wykorzystywać potencjał ulokowany w jednostkach ze stuprocentowym udziałem Skarbu Państwa, jak ARP i PIR. Tu mamy dobry przykład, jeśli chodzi o prace nad przemysłowym wykorzystaniem grafenu. Chcemy otworzyć się także na współpracę z sektorem prywatnym dla zwiększenia konkurencyjności podmiotów z udziałem Skarbu Państwa, jak również wykorzystać zasoby, które generuje program Polskich Inwestycji Rozwojowych.

Następnie – podjęcie działań dla wzmożenia nadzoru nad majątkiem Skarbu Państwa, który będzie realizowany przez profesjonalizację nadzoru korporacyjnego w spółkach, w stosunku do których prawa udziałowe wykonuje Minister Skarbu Państwa. Wyrazem nowego podejścia jest przyjęcie nowych standardów działania rad nadzorczych, które są w trakcie procedowania. Ale również, znany państwu z naszych stron internetowych, program profesjonalnego nadzoru, który też będzie podlegał modyfikacjom.

Przyjmując nowy model realizowania uprawnień korporacyjnych w spółkach Skarbu Państwa, intencją ministra skarbu państwa jest zadedykowanie osobom zajmującym stanowiska w radach nadzorczych pakietu narzędzi pomocowych dla efektywniejszego sprawowania nadzoru oraz wszelkiej pomocy, jakiej minister skarbu państwa może im udzielić działając w granicach prawa. W tym celu zostanie powołany w naszym ministerstwie Departament Polityki Właścicielskiej, którego zadaniem byłoby określenie zasad współpracy w obrębie podmiotów z udziałem Skarbu Państwa, również w obrębie tych, dla których prawa udziałowe wykonywane są przez inne niż minister skarbu państwa – podmioty, np. w obszarze transportu kolejowego widzimy taką szansę a także w służbie zdrowia czy lotnictwie.

Rozproszenie funkcji właścicielskich często uniemożliwia efektywną współpracę. Zintensyfikowaniu nadzoru nad majątkiem Skarbu Państwa powinno również sprzyjać wyodrębnienie jednostki organizacyjnej, która zajmowałaby się nadzorem nad spółkami, które popadły w kłopoty gospodarcze i są w stanie upadłości czy likwidacji. Będzie to służyło zintensyfikowaniu realizacji procesów poprzez maksymalne skracanie czasu czyli bardziej efektywne zarządzanie tym majątkiem. Wzmożeniu nadzoru będzie także służyło wyodrębnienie w MSP jednostki organizacyjnej, której celem będzie nadzorowanie wykonania umów leasingowych i zawartych w wyniku prywatyzacji bezpośredniej (to jest ponad siedemdziesiąt umów) nadzorowanie wykonania zobowiązań prywatyzacyjnych oraz monitorowanie losów mienia przekazanego na rzecz jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Jak państwo wiecie, procedowane jest rozszerzenie możliwości komunalizacji majątku w domenie Ministra Skarbu Państwa. Chodzi o podmioty, które świadczą usługi na rzecz lokalnej społeczności.

Kontynuacja procesów prywatyzacji, po uprzednim przeglądzie sytuacji ekonomicznej spółek z udziałem Skarbu Państwa i podejmowanych wobec tych spółek prób prywatyzacji, będzie odbywała się po analizie najbardziej efektywnych ścieżek zapewniających

ich trwały rozwój. Planujemy także powołanie zespołu z udziałem prezesów kluczowych spółek, w stosunku do których prawa udziałowe wykonuje Minister Skarbu Państwa oraz rektorów (lub osób przez nich wskazanych) publicznych uczelni wyższych a także instytutów naukowo-badawczych – zaangażowanych w różne obszary badań naukowych, których wyniki mogłyby być skomercjalizowane i wykorzystane na skalę przemysłową dla zaaranżowania współpracy w obrębie podmiotów z udziałem spółek oraz uczelni i instytutów badawczych. Ten zespół mógłby się stać platformą wymiany wiedzy, doświadczeń i współpracy gospodarczej, której efektem byłoby pomnażanie wartości majątku skarbowego. Sięgnięcie do kompetencji doświadczonego grona menedżerów i uczonych powinno sprzyjać w wyborze rozwiązań korzystnych dla gospodarki państwa.

Rekapitulując – chcielibyśmy, aby wzmocnienie nadzoru i jego ciągła profesjonalizacja w zakresie wdrażania najwyższych standardów była szczególnym priorytetem drugiej części kadencji obecnego Sejmu i rządu, aby budowa długoterminowej wartości spółek, w których Minister Skarbu Państwa wykonuje prawa udziałowe budowana odbywała się poprzez synergie biznesowe i dobre strategie, aby zarządy w myśl nowej polityki we współpracy z radami nadzorczymi opracowywałyby strategie rozwojowe i przez to Skarb Państwa mógłby realizować swoje polityki – politykę rządu. Chcemy położyć także duży nacisk na kreowanie na rynkowych zasadach czempionów narodowych– spółek o wysokiej kapitalizacji, mających wpływ na poszczególne obszary gospodarki. Mamy takie czempiony – PKN Orlen, PKO BP, PZU, KGHM o wymiarze nie tylko krajowym, ale przekraczającym już granice naszego kraju. Ostatnio dołączyła do nich Grupa Azoty.

Chcemy zwiększyć nacisk, o czym wspomniałem, na kooperację ze światem nauki. Ten zespół doradczy – prezesi, rektorzy, minister skarbu państwa, instytuty naukowo-badawcze oraz przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju Regionalnego – będzie promował decyzje dotyczące tworzenia przewag konkurencyjnych na rynkach europejskich i światowych, podnoszące kompetencje branżowe i wdrażające nowoczesne technologie. Była mowa o grafenie. Możemy powiedzieć także o technologiach zgazowania węgla.

Chcemy rozszerzenia podmiotowych możliwości komunalizacji spółek, które świadczą usługi dla lokalnych i regionalnych społeczności. Chcemy wzmocnienia nadzoru nad wykonywaniem zobowiązań prywatyzacyjnych oraz umów leasingowych zawartych w wyniku prywatyzacji bezpośredniej oraz monitorowania mienia, które zostało skomunalizowane na rzecz jednostek samorządu terytorialnego. Chcemy wzmożenia aktywności spółek, gdzie Skarb Państwa ma 100% udziałów – o czym także mówiłem – takich jak Polskie Inwestycje Rozwojowe i ARP w wspieraniu i realizowaniu istotnych dla gospodarki państwa projektów np. infrastrukturalnych, przemysłowych i innowacyjnych.

Na koniec – chcemy, i to bardzo ważny cel, kontynuować z pełną determinacją politykę właścicielską, która realizuje w praktyce bezpieczeństwo energetyczne państwa. Mówimy tutaj o polityce inwestycyjnej, polityce wydobycia surowca, polityce przesyłowej, budowaniu dalszych przejść granicznych, interkonektorów etc.

Nadzór ma być nie tylko profesjonalny, ale także spójny z punktu widzenia interesu spółki, ale też minister skarbu państwa ma mieć możliwość (poprzez te zespoły i współpracę z organami nadzoru) kreowania polityki rządu, którą rząd nakreśla na swoją kadencję.

To najistotniejsze kwestie, które chciałbym państwu przedstawić w ramach bardzo ogólnych. Bardzo prosiłbym poszczególnych państwa ministrów o przedstawienie swoich krótkich komentarzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan minister Tamborski, proszę.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

W resorcie odpowiadam za kilka obszarów, przede wszystkim za prywatyzację – dużą prywatyzację giełdową, która jest w pewnym sensie ulubionym trybem prywatyzacji. Mówimy o dużych prywatyzacjach i dużych spółkach. Prywatyzacja poprzez rynek kapitałowy i notowania na giełdzie papierów wartościowych daje niewątpliwie walor trans-

parentności tym procesom. Rynek wycenia spółki, wycenia nasze aktywa, ale również potwierdza ich wartość.

Tego rodzaju transakcje zapewniają realizację przychodów prywatyzacyjnych z jednej strony a z drugiej – dają możliwość wejścia na rynek kapitałowy naszym spółkom. W ten sposób one uzyskują dostęp do możliwości finansowania, co jest niesłychanie istotne w sytuacji, kiedy mamy do zrealizowania wiele istotnych procesów inwestycyjnych w naszym kraju.

I na koniec – ten sposób prywatyzacji również zapewnia – przede wszystkim w przypadku spółek, w których Skarb Państwa zamierza zachować istotny pakiet akcji i w ten sposób mieć istotny wpływ właścicielski na to, co dzieje się w tych spółkach – efekt transparentności. Czyli mamy spółkę notowaną na giełdzie papierów wartościowych, która jest zobowiązana stosować zasady *corporate governance* obowiązujące na rynku publicznym. Nasze zarządy i ich działania podlegają codziennej ocenie przez rynek kapitałowy i inwestorów. To niewątpliwy walor tej metody prywatyzacji.

Dzięki tej metodzie udało się osiągnąć również inny cel, bardzo wysoko notowany w agendzie naszego ministerstwa czyli rozwój rynku kapitałowego. Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie jest obecnie regionalnym liderem, jeżeli chodzi o rynki Europy Środkowo-Wschodniej. Na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie poza spółkami polskimi notowane są również spółki z całego regionu, poczynając od Ukrainy poprzez inne kraje. Chciałbym podkreślić istotną kwestię, z której jesteśmy szczególnie dumni. Otóż, znaczenie Skarbu Państwa dla rynku kapitałowego, dla giełdy warszawskiej maleje. W głównym indeksie WIG 20 jest jedenaście spółek, które ma pochodzenie związane z procesem prywatyzacji, ale jest tam również dziewięć spółek *stricte* prywatnych. Myślę, że to jest potwierdzeniem siły i mocy naszego rynku kapitałowego.

Prywatyzacja giełdowa jest także niesłychanie istotna z punktu widzenia edukacyjnego. Jesteśmy bardzo zaangażowani w działania edukacyjne, które mają trzy cele. Po pierwsze – edukacja naszych obywateli, jeżeli chodzi o to, czym jest rynek finansowy, czym jest rynek kapitałowy, w jaki sposób poruszać się na tym rynku, może raczej – w jaki sposób i skąd czerpać informacje na jego temat. Ten program ma również na celu promocję prywatyzacji. Myślę, że niewątpliwie osiągnięciem kilku ostatnich lat jest to, że – jak powiedział pan minister – udało się doprowadzić, iż prywatyzacja jako taka jest dzisiaj widziana raczej jako *success story* a nie jako proces nietransparentny, który niesie za sobą kryminogenne efekty. Obecnie prywatyzacja jest widziana i oceniana jako proces istotny z punktu widzenia transformacji naszej gospodarki, ale również raczej jako *success story.*

I na koniec – trzeci cel programu akcjonariatu obywatelskiego to promocja konkretnych transakcji prywatyzacyjnych. Jest już ich coraz mniej. Natomiast w tym roku udało nam się wprowadzić na giełdę papierów wartościowych akcje naszego holdingu nieruchomościowego – PHN. Nie była to może największa transakcja. Obecnie pracujemy nad inną transakcją, istotnie większą. Myślę o IPO Energi, które jest planowane na ten rok. Myślimy o przeprowadzeniu w tym roku drugiego etapu prywatyzacji PHN. Bardzo zależy nam na udziale w tych transakcjach naszych obywateli w ramach akcjonariatu obywatelskiego.

Osiągnęliśmy już spore sukcesy. W kilku ostatnich transakcjach mogliśmy liczyć na duże zainteresowanie inwestorów indywidualnych. Myślę o sztandarowych transakcjach czyli np. IPO PZU sprzed kilku lat czy Giełdy Papierów Wartościowych. Mogliśmy liczyć na zaangażowanie kilkuset tysięcy inwestorów indywidualnych. Myślę, że parametrem potwierdzającym siłę naszego rynku i jego specyfikę jest to, że prawie 1,5 mln naszych obywateli posiada aktywne rachunki papierów wartościowych. To osoby, które wiedzą czym jest rynek kapitałowy i potrafią na nim poruszać się.

To, co również istotne i czym osobiście zajmuję się, to program Inwestycje Polskie zaprezentowany przez pana premiera Donalda Tuska w listopadzie ub. r. Obecnie w zasadzie jesteśmy w zasadzie w fazie, w której program funkcjonuje. Bank Gospodarstwa Krajowego został zasilony kapitałowo na początku tego roku kwotą ponad 4 mld zł. Dzisiaj finansuje już pierwsze projekty w ramach programu Inwestycji Polskich. Przykładem może być projekt budowy kolei metropolitalnej w Trójmieście, który BGK

wsparł swoim finansowaniem dłużnym, swoim kredytem. BGK wypełnił tutaj tę lukę kapitałową, którą wcześniej zidentyfikowaliśmy. Ta identyfikacja tkwiła u podstaw tworzenia i myślenia o programie Inwestycji Polskich czyli Bank Gospodarstwa Krajowego wypełnił lukę, której nie były w stanie uzupełnić instytucje komercyjne. Myślę o długoterminowym finansowaniu dłużnym.

Jeśli chodzi o drugi filar tego programu czyli spółkę Polskie Inwestycje Rozwojowe, to jest ona zarejestrowana. Obecnie kompletuje zespół. Pracuje już nad kilkoma projektami. Liczymy, że przynajmniej dwa, trzy projekty, dwie, trzy umowy spółka będzie w stanie podpisać w tym roku. Mamy nadzieję, że pierwsze środki pochodzące z programu Inwestycji Polskich będą mogły być zaangażowane w realizację – jak wspomniał pan minister – projektów infrastrukturalnych niesłychanie istotnych z punktu widzenia naszej gospodarki, ale również z punktu widzenia antycyklicznego działania na rynku i pozytywnego wpływu na polską gospodarkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan minister Baniak, proszę.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, postaram się bardzo krótko wypowiedzieć. W swoim portfelu kompetencji posiadam takie gałęzie przemysłu, jak przemysł obronny, przemysł chemiczny, przemysł transportowy, żegluga i porty, media i kilka innych przemysłów, którego spółki podlegają ciągłemu procesowi restrukturyzacji. Są grupy podmiotów, których nie widać z poziomu Warszawy, bardzo mocno obserwowane na poziomie lokalnym. I na poziomie lokalnym czy regionalnym wywierają wpływ na życie społeczno-gospodarcze. Ale jeż też grupa podmiotów, które wszyscy zauważamy. Na bieżąco informuję Wysoką Komisję o procesach zachodzących w poszczególnych podmiotach, które – jak powiedziałem – podlegają restrukturyzacji.

Dzisiaj w sposób bardzo krótki poinformuję o sytuacji w podmiotach, które budzą żywe zainteresowanie opinii publicznej, ale też – albo przede wszystkim – Wysokiej Komisji. Minister skarbu państwa zdecydował się na zaangażowanie i tym samym udzielenie pomocy publicznej polskiemu przewoźnikowi narodowemu, jakim są Polskie Linie Lotnicze LOT. Po pierwszym etapie pomocy na ratowanie, który został finalnie zaakceptowany przez Komisję Europejską, stwierdzono, że proces odbył się zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej – przeszliśmy do fazy realnego programu naprawczego. Jego złożenie jest warunkiem dalszej pomocy państwa.

Minister skarbu państwa wyraził kierunkowo pozytywną opinię co do możliwości dalszego zaangażowania środków publicznych do poziomu 380 mln zł. Natomiast chcę wyraźnie rozdzielić tę kierunkową decyzję ministra od tego, co może wydarzyć się w jej następstwie. Planujemy, że ten poziom pomocy jest poziomem absolutnie maksymalnym. Natomiast w naszych szacunkach zakładamy, że będzie niższy.

Obecnie spółka pod ścisłym nadzorem ministra skarbu państwa wdraża program restrukturyzacji, którego efektem ma być najpierw pozytywny EBIT a w finale – trwała rentowność działalności spółki. Komisja Europejska jak dotąd nie odpowiedziała na złożony program. Jesteśmy w trwałym dialogu z Komisją Europejską. Wiemy, że należy spodziewać się pytań Komisji. Z doświadczenia innych krajów, jak chociażby bliskich nam Czech, wiemy, że taki proces może potrwać kilkanaście lub nawet więcej niż 20 miesięcy.

Inna spółka, gdzie Skarb Państwa – w tym wypadku pośrednio *via* Agencja Rozwoju Przemysłu – jest zaangażowany to Stocznia Gdańska. Dzisiaj obserwujemy plebiscyt medialny w wykonaniu akcjonariusza większościowego, który informuje, albo – jeśli ktoś woli – dezinformuje opinię publiczną w sprawie własnych oczekiwań wobec Skarbu Państwa. Chcę powiedzieć wyraźnie, że zgodnie z deklaracją ministra skarbu państwa istnieje gotowość Agencji Rozwoju Przemysłu do dalszego solidarnego zaangażowania się w kapitał stoczni, ale nie może to być operacja bezwarunkowa. Od akcjonariusza większościowego należałoby oczekiwać i wymagać, żeby po pierwsze – w sposób jednoznaczny rozliczył się ze środków, które już zostały spółce dedykowane w ramach pomocy publicznej. Przypomnę, że stocznia miała do końca czerwca, po wydłużeniu – do 10 lipca

termin na przedstawienie sprawozdanie z wykonania planu restrukturyzacji. Minister skarbu państwa wzywał stocznię do przedstawienia takiej informacji. Do dzisiaj taka informacja ze strony spółki nie wpłynęła do ministerstwa. Co więcej – na spotkaniach z akcjonariuszem w I. połowie tego roku, gdzie był prezentowany projekt planu restrukturyzacji nie mogliśmy uzyskać szczegółów finansowych tego planu, zwłaszcza po stronie kosztowej. Koszty były zagregowane w jednym miejscu bez konkretnego podziału na poszczególne elementy planu, co mogło – delikatnie mówiąc – stwarzać dyskomfort dla osób zapoznających się z nim.

Dzisiaj mamy przerwę w obradach walnego zgromadzenia. Oczekujemy od akcjonariusza większościowego, żeby nieco mniej medialnie a bardziej faktycznie przedstawił swoje propozycje co do dalszego działania czy współdziałania. Nie chcemy ograniczać się do wykonywania poniekąd poleceń wyrażanych w formie oczekiwań przez akcjonariusza, jak chociażby te żądające zakupu określonych aktywów po – z góry założonej, oderwanej od realiów rynkowych – cenie.

Innym przykładem zaangażowania (co też ostatnio było przedmiotem dość głośnej debaty) jest zaangażowanie Agencji Rozwoju Przemysłu w Polimex. Jesteśmy przekonani, że bez tego zaangażowania Polimex dzisiaj byłby spółką w upadłości. Dzięki zaangażowaniu Agencji Rozwoju Przemysłu staramy się zarządzać tą spółką w taki sposób, żeby po pierwsze – była zdolna do uczestnictwa w konsorcjach, które są wykonawcami kluczowych projektów inwestycyjnych, zwłaszcza energetycznych, jak chociażby projekt kozienicki czy opolski, czy inne projekty, w których spółka może w przyszłości startować. Oczywiście, wymaga to wręcz katorżniczej pracy i bardzo trudnych rozmów z wierzycielami, z bankami.

Dzisiaj mieliśmy trzy spotkania. Takich spotkań jest bardzo dużo. Ich celem jest zapewnienie zdolności finansowej do wykonywania operacji rynkowych przez Polimex. Oczywiście, mamy świadomość, że restrukturyzacja spółki wiąże się z kosztami społecznymi, polegającymi na konieczności zwolnień, pozbywaniu się części aktywów. Ale biorąc ten aspekt pod uwagę, zakładamy, że lepiej ratować możliwie dużą liczbę miejsc pracy, poświęcając ich część, zamiast doprowadzać do likwidacji tego ważnego podmiotu.

Innym ważnym procesem, który jest obecnie prowadzony – dość mocno komentowanym zewnętrznie – jest konsolidacja polskiego przemysłu zbrojeniowego. Ten przemysł po stronie spółek będących w nadzorze Skarbu Państwa generuje przychody na poziomie ok. 4 mld zł. Uważamy, iż – tak, jak robią inne kraje, nie tylko w Europie – lepiej, żeby ten przemysł był skonsolidowany, wspólnie zarządzany, gdy można wygenerować znakomitą liczbę synergii z korzyścią dla poszczególnych podmiotów w jednej grupie, z absolutnym zachowaniem ich tożsamości i z poszanowaniem kapitału ludzkiego. Czyli ze świadomością, że to ludzie tworzą wartość podmiotów przemysłu czy potencjału obronnego.

I kończąc – dość świeża informacja – nie dalej jak 10 dni temu minister skarbu państwa zrealizował swoją deklarację i po pierwsze – powziął dywidendę rzeczową z Agencji Rozwoju Przemysłu w postaci jej nieruchomości przy ul. Domaniewskiej a następnie przekazał w trwały zarząd Instytutowi Pamięci Narodowej, zapewniając siedzibę tej ważnej dla życia społecznego instytucji publicznej. To było wielokrotnie przez różne rządy deklarowane. Kończyło się na deklaracjach. W ubiegłym tygodniu mieliśmy szczęśliwy finał tej sprawy. Dzisiaj Instytut jest trwałym zarządcą nieruchomości, która stała się jego siedzibą.

Myślę, że to tyle. Jeżeli byłyby pytania, to oczywiście jesteśmy gotowi na nie odpowiadać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Zanim przekażę głos pani minister, chciałbym przypomnieć Wysokiej Komisji, że w planie pracy, który dzisiaj przyjęliśmy znajdują się tematy dotyczące przemysłu stoczniowego i obronnego, które będziemy omawiać na najbliższych posiedzeniach. O PLL LOT będziemy rozmawiać we wrześniu.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. W swojej właściwości współpracuję z Departamentem Prawnym, Departamentem Reprywatyzacji i Departamentem Nadzoru Właścicielskiego. Ten ostatni jest departamentem, który nie zajmuje się spółkami strategicznymi, lecz wszystkimi innymi większościowymi spółkami Skarbu Państwa.

Jeśli chodzi o przedmiot dzisiejszego posiedzenia Komisji i nadzór właścicielski, poruszę szczegółowo dwie kwestie, o których mówił pan minister. Będą to zobowiązania pozacenowe, które dzisiaj są dla nas bardzo dużym wyzwaniem. Przejęliśmy je w ubiegłym roku od delegatur, które zostały zlikwidowane. Obecnie monitorujemy przebieg realizacji tych zobowiązań w stosunku do 210 spółek. Ponad 70% tych zobowiązań dotyczy nakładów inwestycyjnych, natomiast 65% dotyczy utrzymania poziomu zatrudnienia, które obecnie jest szczególnie ważne. Ta kwestia bardzo często jest podkreślana na posiedzeniach branżowych komisjach trójstronnych. Realizację tych zobowiązań oceniamy pozytywnie. Na 7 mld zł zobowiązań pozacenowych tylko 0,5% tej kwoty w tej chwili jest niewykonane.

Druga kwestia, którą chciałabym poruszyć dotyczy formy przekształcenia własnościowego, jaką jest komunalizacja. To projekty alternatywne do projektów prywatyzacyjnych. Od 2007 r. Minister Skarbu Państwa skomunalizował osiemdziesiąt osiem spółek Skarbu Państwa. Były to przede wszystkim spółki w bardzo trudnej sytuacji finansowej, takie jak PKS-y, spółki związane z infrastrukturą wodno-kanalizacyjną. W minionym jak i bieżącym roku komunalizowaliśmy uzdrowiska. Zostało skomunalizowanych siedem uzdrowisk. Raport przygotowany przez ministra skarbu państwa wskazuje, że 80% tych spółek realizuje nakłady inwestycyjne, które wskazano w programach prywatyzacyjnych.

Podjęliśmy również działania umożliwiające przekształcenie innych spółek niepowstałych w wyniku komercjalizacji i przekazanie praw z akcji samorządom. W tej chwili zmiana ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji jest na etapie uzgodnień międzyresortowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, pani minister.

Pan minister Gawlik, proszę.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Wypowiem się w jednej kwestii, bo koledzy dość dużo mówili o aktywności Ministra Skarbu Państwa. Jednym z obszarów tej aktywności są procesy prywatyzacji. Minister Skarbu Państwa zamierza je kontynuować. Wspomnę, że obecnie jest około dwustu pięćdziesięciu czynnych spółek z udziałem Skarbu Państwa, w stosunku do których minister zamierza kontynuować te procesy. Zamierzamy podejść do tych spółek w następujący sposób: trzeba dokonać przeglądu ich sytuacji ekonomicznej oraz kwestii związanej z podejmowanymi dotąd próbami prywatyzacji, bo wielokrotnie ponawianie procesu prywatyzacji również o czymś świadczy. Minister Skarbu Państwa musi skorzystać z wszelkich możliwych narzędzi, które daje mu obowiązujące prawo.

Oczywiście, pamiętając o wypowiedzi pana ministra, nie zakładamy, że wszystkie z tych dwustu pięćdziesięciu spółek muszą być sprywatyzowane. Zakładamy, że państwo musi być obecne w tych spółkach w pewnym niezbędnym zakresie. Nawiązując do wypowiedzi pana ministra, trzeba także pamiętać, że prawa udziałowe w spółkach w imieniu Skarbu Państwa wykonuje nie tylko Minister Skarbu Państwa, ale także jedenaście instytucji w naszym kraju w stosunku do stu dwudziestu siedmiu spółek kapitałowych. Proszę zatem zważyć, że w porównaniu z tymi dwustu pięćdziesięcioma spółkami, sto dwadzieścia siedem jest poza wpływem Ministra Skarbu Państwa. Ponadto należy dodać, że nie wszystkie podmioty, w których państwo uczestniczy, przybierają formę spółek kapitałowych. Występują także formy przejawiania przez państwo aktywności w gospodarce w postaci przedsiębiorstwa państwowego. Wysoka Izba w najbliższym czasie powinna również pochylić się nad tymi kwestiami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, otwierając dyskusję, pozwolę sobie zadać pytania. Pierwsze dotyczy nadzoru właścicielskiego. Chciałem zapytać, jak pan minister ocenia możliwość implementacji rozwiązań skandynawskich do naszego systemu? Mam na myśli dorobek Rady Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów, który znamy z poprzedniej kadencji.

Jeżeli chodzi o zakres przekształceń, chciałbym zapytać o otwartość – bądź jej brak – na presję, którą wywierają niektóre samorządy w sprawie komunalizacji portów? Wydaje się, że z punktu widzenia Skarbu Państwa, gdy rozmawiamy o strategicznych przedsiębiorstwach, trudno o bardziej strategiczne przedsiębiorstwo niż zarządy portów, które organizują funkcjonowanie portów, nadzorują bezpośrednio firmy obecne na tym terytorium.

Trzecia kwestia dotyczy przekształceń własnościowych w energetyce. Przeglądałem wywiad z panem ministrem, który ukazał się w „Rzeczpospolitej" wczoraj lub dwa dni temu. Chodzi o wejście na giełdę firmy Energa SA i zapisaną w planie prywatyzacji pełną prywatyzację tej spółki. Z perspektywy obserwatora i przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa wydaje się, że nie jest to dobry czas na zbywanie spółek energetycznych, chociażby ze względu na niskie ceny, jakie osiągają inne notowane na giełdach firmy energetyczne. Wynikają one z wielu czynników, ale głównie z powodu niepewności regulacyjnej, która występuje w tym sektorze.

Chciałem też zapytać o alternatywę – o której była mowa w wywiadzie udzielonym „Rzeczpospolitej" – w postaci zbycia Energa SA strategicznemu inwestorowi. A pytam w kontekście bezpieczeństwa energetycznego, oczywiście ze świadomością swobodnej transferowalności kapitału. Jeżeli rzeczywiście pojawi się prywatny inwestor, to czy nie wystąpią jakieś zagrożenia naszych interesów w wymiarze geopolityczno-gospodarczym?

Proszę o zgłoszenia kolejnych mówców. Kto z państwa chce zabrać głos?

Pan poseł Małecki, proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. W związku z dość bogatą deklaracją spraw, którymi pan zamierza zająć się w resorcie i ulokowania ich na właściwe tory lub przyspieszenia, chciałbym uzyskać informację w jaki sposób pan będzie mierzył osiąganie celów przez osoby, którym pan zleca wykonywanie zadań. Pan przedstawił szereg obszarów, w których resort zamierza przyspieszyć, zmienić na lepsze funkcjonowanie. Każdy obszar liczyliśmy słowami: chcemy, chcemy, chcemy… W jaki sposób chce pan ocenić, że to, co przedstawił pan na dzisiejszym posiedzeniu i zlecił swoim pracownikom, będzie osiągnięte? Nie myślę o końcowym etapie prac, lecz o pewnych kamieniach milowych. Czy takie zostały postawione? W jaki sposób będzie pan oceniał w resorcie, że cel został osiągnięty? Czy Komisja Skarbu Państwa może liczyć na przedstawianie poszczególnych etapów, do których pan będzie dochodził? Myślę, że również byłoby warto, żebyśmy w tych obszarach uzyskali wiedzę na temat podziału poszczególnych zadań na etapy.

Wspomniał pan o utworzeniu nowego departamentu. Skąd zasoby, przede wszystkim ludzie do jego tworzenia? Czy będą to przesunięcia w ramach resortu, czy też zwiększenie administracji w Ministerstwie Skarbu Państwa?

Następna sprawa – panie ministrze, pański poprzednik na posiedzeniu Komisji w sprawie terminu oddania gazoportu w Świnoujściu użył sformułowania, że na 30 czerwca 2014 r. nie ma zmiłuj, gazoport musi być oddany w tym terminie. Chciałbym uzyskać informację na temat realności tego terminu i ewentualnych opóźnień oraz zagrożeń związanych w przypadku niedotrzymania terminu. Tak naprawdę, chciałbym uzyskać potwierdzenie, że 30 czerwca 2014 r. gazoport w Świnoujściu zostanie oddany do użytku.

Kolejna sprawa to ujednolicenie przepisów dotyczących wydobycia złóż niekonwencjonalnych. Spółki, które opuszczały Polskę i rezygnowały z koncesji wskazywały na brak oczekiwanych od lat rozwiązań prawnych a także rozproszenie kompetencji dotyczących wydobycia gazu łupkowego w szeregu resortów i instytucji. Pamiętam, że rok temu (w czerwcu), na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa bezskutecznie próbowałem

uzyskać od przedstawicieli ministerstwa stanowisko resortu Skarbu Państwa w sprawie powołania pełnomocnika rządu ds. wydobycia złóż niekonwencjonalnych. Wówczas wypowiadał się wiceminister środowiska, natomiast Skarb Państwa nie potrafił udzielić informacji. Dlatego chciałbym uzyskać od pana ministra informację na temat stanowiska resortu Skarbu Państwa – pod pana przewodnictwem – w sprawie całkowitego ujednolicenia w jednym ręku spraw dotyczących wydobycia złóż niekonwencjonalnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Kto z państwa chce zabrać glos?

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Zacznę od pozytywnej oceny tego, co usłyszałem. Minister przedstawiając plan działania pokazał jakąś wizję. To samo w sobie jest cenne. Dotychczas było trudno usłyszeć od ministrów skarbu państwa tego rządu jakąkolwiek inną wizję niż prywatyzować wszystko, co się da. A czy jest sens, nadzór i jakie są kryteria doboru inwestorów to z tym było bardzo źle. Tak, że chciałem – może zaskoczę niektóre osoby – podziękować panu ministrowi. Bo przy takim podejściu – można oczywiście spierać się, czy wierzymy, czy nie wierzymy, że to zostanie osiągnięte – przynajmniej jest nad czym dyskutować. Pan minister przedstawia jakiś plan działania. Ogólnie oceniam ten plan całkiem nieźle. To może kolejne zaskoczenie, bo raczej bywałem bardzo krytyczny, jeśli chodzi o postępowanie poprzednich ministrów. Ten plan wydaje mi się zupełnie logiczny.

Natomiast gorzej jest z wiarygodnością. Od sześciu lat słyszeliśmy różne zapewnienia. Niestety, później nie były one realizowane. Ale można powiedzieć – nowy minister, nowa nadzieja, chociaż w moim odczuciu to nie bardzo jest wiarygodne, ale dajmy na to, że będzie. Szczerze życzę panu ministrowi, żeby to, co zamierza udało się wypełnić, bo to zdecydowanie lepsze podejście do materii zarządzania Skarbem Państwa niż prezentowali pana poprzednicy. Dlatego życzyłbym panu, żeby to udało się.

Przechodząc do konkretów – trudno byłoby mi wyłącznie chwalić jako przedstawicielowi opozycji, która jest krytyczna wobec działalności tego rządu. Dlatego zapytam o kilka spraw, o których mówił pan minister. Mam nadzieję, że to, co pan minister tutaj przedstawił nie jest tylko swego rodzaju wyborczym mamieniem pod publiczkę, żeby coś pozytywnego napisano w gazetach.

Pan minister mówił o nowym sposobie działania rad nadzorczych. Czy nowy sposób działania rad nadzorczych będzie wymagał zmiany Kodeksu spółek handlowych, czy nie? Dotychczas słyszeliśmy, że Skarb Państwa po powołaniu rady nadzorczej i zarządu, nie może ingerować w ich decyzje i w to, co dzieje się w spółce. Oczywiście, później były różne skandale. Sądzę, że to, co pan minister dzisiaj mówi jest wynikiem jakiejś analizy tego, co działo się. Wiadomo, że zmiana pewnej filozofii może wymagać zmiany Kodeksu spółek handlowych. Departament Polityki Właścicielskiej (nie wiem, czy dobrze zapamiętałem) ma przygotować jakiś pakiet pomocowy. Na czym miałoby to polegać? Czy byłoby to jakieś instrukcje? Nie mamy wiedzy w tym zakresie.

Co do oceny prywatyzacji, to – oczywiście – będziemy sprzeczać się. Były prywatyzacje udane, ale – w moim odczuciu – niestety, nieliczne. A ocena obywateli, że jest to trwonienie, rozkradanie czy też bandycka prywatyzacja, niestety, ma poparcie w wielu przykładach. Np. niedawno upadła Fabryka Łączników w Radomiu. Na posiedzeniu tej komisji apelowałem do pańskich poprzedników (jednego, zdaje się, będącego znowu w resorcie), żeby nie sprzedawać firmie krzak z majątkiem 5 tys. zł zakładu, który zatrudniał 400 osób. Sprzedaliście i zakończyło się upadłością – 400 osób na bruku. Niewypłacone wynagrodzenia. Dzisiaj jedyną ofertą dla tych osób, okradzionych z pracy i majątku, stwierdzenie, że szkoda, iż były pracodawca nie zgłosił się do Funduszu Pracy, to może otrzymaliby należne wynagrodzenia. To jedyna oferta po tej właśnie bandyckiej prywatyzacji, jaką – niestety – realizował i, mam nadzieję, nie będzie realizował dalej – ten rząd. Tak to wygląda.

Jeżeli pan mówi o lepszym nadzorze i większym pietyzmie również przy doborze inwestorów, to rzeczywiście życzę panu powodzenia, bo do tej pory w wielu wypadkach było skandalicznie. O ile wiem, w sprawie tej prywatyzacji chyba CBA prowadzi postępowanie. Niewykluczone, że będą jakieś zarzuty. Ministerstwo wiedziało, że ten oferent nie gwarantuje inwestycji w zakład. Była mowa o wypełnianiu różnych zobowiązań. Przez dwa lata wypełnił część zobowiązań. Nie zwolnił ludzi, ale przez wiele miesięcy nie płacił za nich składek ZUS, nie płacił różnego rodzaju podatków, świadczeń za energię elektryczną itd. Mimo naszych apeli, nie było nadzoru. Zakład upadł, zostały długi, jest po prostu wielki problem. Syndyk próbuje coś sprzedać, ale nie ma chętnych nabywców, poza tym, który doprowadził do zakład ruiny i mówi: a teraz mogę ponownie to odkupić od syndyka za kilkaset tysięcy złotych.

Życzę panu ministrowi, żeby ten nadzór był lepszy. Proszę pana ministra o odpowiedź, czy w przypadku takich skandalicznych prywatyzacji będą wyciągnięte konsekwencje wobec poprzednich współpracowników, niektórych może jeszcze będących w resorcie? Wiadomo było, że to się tak skończy. Nawet na posiedzeniu Komisji była o tym mowa. A mimo to państwo brnęliście po prostu po trupach w tym kierunku. To tyle, nie chcę przedłużać. Jeszcze raz powtarzam, że może rzeczywiście – choć szkoda, że po sześciu latach rządzenia – będzie tutaj lepsza jakość, czego życzę panu, ale przede wszystkim Skarbowi Państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani przewodnicząca Renata Zaremba, proszę.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, poprosiłabym o rozwinięcie tematu dotyczącego monitorowania mienia skomunalizowanego. Jak miałoby to wyglądać? Na czym polegać? Czy chodzi tylko wykonywanie zobowiązań zapisanych w umowach? Co stanie się, jeśli samorząd nie wywiązuje się ze zobowiązań? Jakie mechanizmy zastosuje wówczas ministerstwo? Czy planowane są dalsze komunalizacje? W jakich obszarach?

Panie ministrze, mamy nadzór nad spółkami Skarbu Państwa. Pan minister podpisał dobre zarządzenie z czerwca br. Tam jest jasno określona ścieżka zasad nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa, m.in. jest zapisane, żeby realizowały swoje zadania, bardziej rozwijały się. Natomiast chcę zapytać, co ze spółkami Skarbu Państwa, które obudowują się tzw. spółkami-córkami, prowadzącymi oddzielną działalność np. uzdrowiska? Czy w tej sprawie pan minister podjął już jakąś decyzję? Pan minister Budzanowski zapowiadał, że te spółki zostaną odłączone czy sprywatyzowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Minister skarbu państwa Włodzimierz Karpiński:

Bardzo serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu, Wysokiej Komisji i wszystkim, którzy zabierali głos a także tym, którzy nie zabierali głosu. Wiem, jak pracowita jest sesja sejmowa. Obecność świadczy o zainteresowaniu. Pozwolicie państwo, że poszczególni współpracownicy uzupełnią moją wypowiedź. Nie odpowiem na wszystkie pytania.

Chciałbym na wstępie bardzo wyraźnie powiedzieć, że jesteśmy po analizie dwudziestoletniego procesu przekształceń własnościowych. Każdy odpowiedzialny włodarz majątku publicznego z takiej analizy wyciąga wnioski i podejmuje decyzje, które w danym okresie są najbardziej efektywne. Zatem nie jest to kwestia przekierowania okrętu pod banderą Ministerstwo Skarbu Państwa. Zidentyfikowaliśmy obszary, które wymagają szczególnego pietyzmu w kontekście postępującej prywatyzacji i rozszerzania wachlarza możliwości zbywania majątku Skarbu Państwa. Koncentrujemy się na tym, aby to, co zostaje w domenie publicznej także poza – jak było wspomniane – właściwością MSP, było najefektywniej zarządzane z punktu widzenia realizacji polityki dla dobra polskiej gospodarki. Takie przesłanie wiązało się z moim wystąpieniem.

Jednym z elementów jest wzmocnienie i profesjonalizacja nadzoru, co jest kontynuacją poprzednich działań. Bardzo wyraźnie akcentuję tę kwestię, ponieważ po pierwsze – uświadamiamy sobie, że członkowie rad nadzorczych są przedstawicielami spółki i nadzorują jej efektywną działalność gospodarczą. Ale tam, gdzie Skarb Państwa wygenerował bądź ma istotny udział z punktu widzenia polityk sektorowych w państwie, musi mieć możliwość realizowania swoich polityk w poszanowaniu – jeśli chodzi o spółki publiczne – warunków i reżimów, w jakich one działają na rynku publicznym.

Nie odpowiem na wszystkie pytania. Zatem później moi współpracownicy będą zabierali głos. Pan przewodniczący pytał o współpracę w zakresie nadzoru właścicielskiego. Wspomniał o rekomendacjach Rady Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów. W mojej opinii, formuła realizowana w tym zakresie w Skandynawii jest bardzo dobrym wzorcem. Oczywiście, tamtejsza kultura organizacyjna i kultura biznesowa jest dużo starsza niż nasze niespełna 25 lat, ale to jest model, który oceniam pozytywnie.

Jeśli chodzi o porty, to – jak pan przewodniczący powiedział – z punktu widzenia interesów strategicznych państwa absolutnie powinny pozostać w domenie państwa. Pracujemy nad formułą zintegrowania polityki morskiej w tym zakresie. Dlatego też w naszym resorcie z inspiracji ministra skarbu państwa – moich poprzedników – pracuje zespół, który wspólnie z portami ma wypracować strategię, czy główne kierunki rozwoju…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Integracja polityki?

Minister skarbu państwa Włodzimierz Karpiński:

Tak. Integracja polityki. Natomiast o integracji spółek możemy rozmawiać. Obecnie nie ma takiego zamiaru. Polityka rozwoju tego segmentu powinna zabezpieczyć wzrost wartości poszczególnych podmiotów a jednocześnie – interesy Skarbu Państwa. Chodzi nam o to, aby nie dochodziło do wyniszczającej konkurencji na bardzo ograniczonym rynku. Odpowiadam jednoznacznie: nie zamierzamy podejmować procesów komunalizacji. Wiem, że to nie podoba się samorządowcom, ale tak definiujemy w tym obszarze interes państwa.

Pan poseł Małecki pytał – oprócz innych merytorycznych spraw – o administrację. W 2009 r. zatrudnialiśmy w MSP 780 osób, obecnie – 545. Nie przewidujemy żadnych znaczących ruchów kadrowych. Chcemy w ramach zasobów przekierować struktury organizacyjne tak, aby wypełnić to, co zasygnalizowałem w trakcie mojego wystąpienia. Tak, że tutaj nie ma takiego zagrożenia.

Jeśli chodzi o monitorowanie to standardowo w ministerstwie funkcjonuje system zarządzania przez cele. Oczywiście, w tym obszarze – uwzględniając przeniesienie akcentów – cele zostaną sformułowane bardzo wyraźnie i ten system obejmie je. To tak będzie wyglądało. Z wielką przyjemnością podzielimy się za jakiś czas z Wysoką Komisją informacjami na ten temat.

Przechodzę do kwestii związanych z gazoportem i ustawą węglowodorową. Z naszej analizy wynika, że rezygnacje z realizacji koncesji w Polsce, tłumaczone niespójnym prawem, były – szczerze mówiąc – w wielu wypadkach lekkim pretekstem publicystycznym. Według mojej wiedzy, inne problemy czy inne decyzje biznesowe w tych korporacjach powodowały, że pieniądze, które trzeba inwestować w te ryzykowne obszary przekierowywane były w miejsca, które są mniej ryzykowne. Ale absolutnie zgadzam się z panem, że niespójność prawa czy problemy związane z interpretacją (tak jest w życiu gospodarczym) nie sprzyjają rozwojowi żadnej przedsiębiorczości, w tym tej, którą traktujemy jako wyjątkowo perspektywiczne dobro narodowe. Mam nadzieję, że ustawa węglowodorowa jeszcze w tym miesiącu zostanie przyjęta przez Radę Ministrów. Tak, że w tym zakresie będziemy mieli pełną jasność – jeśli chodzi o wizję – bo będzie wiadomo, jak. Jeśli chodzi o stronę fiskalną, wiemy jak, jeśli chodzi o stronę organizacyjną, będziemy wiedzieli jak. Mam nadzieję, że w tym miesiącu.

Odnosząc się do spraw związanych z budową gazoportu – rzeczywiści, mamy kłopoty z wykonawcą. Są one – jak państwo wiecie – związane z upadłością potężnej firmy budowlanej. To kwestia, która dotknęła wszystkie firmy budowlane. Muszę powiedzieć, że dzięki zręczności zarządzających projektem udało się nie przerwać realizacji inwesty-

cji, utrzymać na budowie setki ludzi. Dzisiaj pracuje tam około tysiąca osób. Natomiast jest opóźnienie. Obecnie prowadzone są negocjacje z wykonawcą, jeśli chodzi o aneksowanie umowy, którą jest związany. Dowiecie się państwo o szczegółach. Widziałem, że ta sprawa jest ujęta w planie pracy. Ponadto te informacje na pewno będą podawane do publicznej wiadomości po – ufam – szybkim porozumieniu z wykonawcą.

Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Suskiego, chciałbym serdecznie podziękować za te oceny. Natomiast chciałbym także bardzo wyraźnie podkreślić, że mówiłem o przeniesieniu akcentów. Moje wystąpienie nie miało charakteru ocennego. Rozumiem, że pan poseł ma prawo do oceny tego, co było w przeszłości. Wielokrotnie – jak pamiętamy – różniliśmy się w ocenach jeżeli chodzi o tę dziedzinę. Natomiast oczywiście, gdy chodzi o ocenę prywatyzacji (o szczegóły poproszę pana ministra Gawlika) siłą rzeczy przy takiej masie – powiedziałem, że 2 mln ludzi otrzymało darmowe akcje wartości prawie 6,5 mld zł z 1500 przedsiębiorstw w akcjonariacie pracowniczym – i wychodzeniu z chorego systemu gospodarczego, jaki nam zafundowano w 1944 r. do 1989 r. na pewno nie wszystko mogło zostać zrealizowane tak, żeby wszyscy byli zadowoleni. Jest to oczywiście odpowiedzialność poszczególnych rządzących, bo każdy rządzący chce, aby wszyscy obywatele mieli poczucie, że żyją w szczęśliwym kraju. To na pewno są dramaty, o których pan mówił, przez te 20 lat. Natomiast ponad wszelką wątpliwość (według mojej najlepszej wiedzy) proces transformacji ustrojowej jest traktowany przez tych, którzy zaczynali później, czy zaczynają dzisiaj jako proces, na którym chętnie wzorują się. Chętnie zapraszają polskich specjalistów do konsultacji.

To tyle z mojej strony. Jeśli chodzi o sprawę dezinwestycji, monitorowania komunalizacji i pytania szczegółowe pana posła Suskiego, to może poproszę kolejno pana ministra Gawlika, panią minister Pasławską i pana ministra Tamborskiego. I jeszcze jedno pytanie pana przewodniczącego.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, odnosząc się do pytań pana posła Suskiego (bo byłem wywołany wprost) zwracam uwagę, że problem Fabryki Łączników Radom jest mi nieobcy. Ale o tym za chwilę.

Zaczynając od polityki wobec nadzoru właścicielskiego, pyta pan, czy aby zrealizować cele, które zakłada pan minister potrzebna jest zmiana Kodeksu spółek handlowych. Zapewne nie. Pewnie intensywniej trzeba używać głowy, żeby je osiągnąć, aczkolwiek trudno byłoby być zadowolonym z kształtu Kodeksu spółek handlowych. Pewnie ten akt z 1934 r. był o wiele bardziej przejrzysty, jasny i pewne oczywiste racje można było realizować. Przyjmując standard czy nowy standard wykonywania nadzoru, pewnych oczekiwań od członków rad nadzorczych minister skarbu państwa wychodzi z założenia, że członek rady nadzorczej powinien być ramieniem państwa w spółce, powinien przenosić pewne relacje między właścicielem a radą nadzorczą, być nie tylko i wyłącznie nadzorcą i kontrolującym, ale równocześnie powinien aktywnie włączać się w kształtowanie polityk, jakie są realizowane przez poszczególne spółki.

Jeżeli chodzi o kwestię Fabryki Łączników Radom, panie pośle, to spółka, która – jak pan wspomniał – została sprywatyzowana ze skutkiem takim (trudno nie zgodzić się z panem) o jakim pan mówi. Ale trzeba by wrócić 3-3,5 roku wstecz i zważyć, co produkowała ta spółka. Była to jedna z dwóch spółek w Europie, która zajmowała się produkcją żeliwa szarego. Druga, o wiele drobniejsza i mniejsza, działała we Włoszech. W zasadzie rynek dla tego rodzaju produktów nie istniał. One zostały wyparte przez inne produkty. Spółka przez kilka lat nie podejmowała starań w kierunku zmiany swojej działalności. Stąd jej sytuacja pogarszała się z dnia na dzień. Oczywiście, w momencie podejmowania decyzji o prywatyzacji – z tego, co pamiętam to była trzecia albo czwarta próba prywatyzacji Fabryki Łączników Radom – zdecydowano na wybór tzw. mniejszego zła oraz zdecydowano dać tej spółce szansę, wpisując określone gwarancje do umowy prywatyzacyjnej, tak jak pan wspomina.

Czy była alternatywa? Pan poseł powiedział jaka była alternatywa i jak jest. Pan wspomniał, że w sytuacji, w której była spółka zamiast prywatyzacji można było postawić ją w stan upadłości. Skutek byłby taki, o jakim pan mówi. Cieszę się, że pan wspo-

mina, iż stosowne organy państwa zajmują się problemami prywatyzacji i sytuacji spółki. Ale myślę, że to jest równie ciekawe dla posłów. Chodzi m.in. o prowadzenie procesów upadłości w Polsce, bo za chwilę pan mógłby powiedzieć, że dziwnym trafem siedziba tej spółki została przeniesiona do innego miasta pod właściwość innego sądu i innego syndyka itd. itd. Nad pewnymi sprawami Minister Skarbu Państwa na pewno nie może mieć kontroli. W moim przekonaniu, Minister Skarbu Państwa dał szansę spółce, która nie została również wykorzystana. Ale przez dwa lata spółka istniała i ci ludzie mieli (pewnie nie lepsze, ale gorsze) zatrudnienie, mieli gdzie pracować. To plus tego procesu, wprawdzie nieudanego, z czym trudno się nie zgodzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan minister Tamborski, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Jeżeli chodzi o kwestię dezinwestycji, taka inicjatywa została za pośrednictwem przedstawicieli Skarbu Państwa w radach nadzorczych wdrożona w spółkach, w których Skarb Państwa ma istotne udziały. Zarządy zostały przez rady nadzorcze zobowiązane do przeprowadzenia analizy grup kapitałowych. Proces ten miał na celu spełnienie trzech podstawowych założeń. Po pierwsze – koncentracja na działalności podstawowej – korowej. Po drugie – w przypadku stwierdzenia, że któraś z tych spółek nie funkcjonuje w ramach tej działalności podstawowej, nie służy wykonywaniu tej działalności, rozważenie dezinwestycji i w ten sposób pozyskanie środków finansowych. To była działalność wyprzedzająca w oczekiwaniu na trudniejsze czasy w gospodarce. Natomiast chodziło nam również o to, aby struktura naszych grup kapitałowych była transparentna, żebyśmy uniknęli sytuacji, kiedy te grupy są mało przejrzyste i w ten sposób być może powstają możliwości do tworzenia jakichś synekur.

Analizy zostały przeprowadzone. Były one dokonywane przez zarządy, często wspomagane przez doradców. Obecnie grupy kapitałowe realizują proces dezinwestycji. Oczywiście, ten proces musi uwzględniać aktualną sytuację na rynku czyli czasami nie można akceptować poziomów cen oferowanych przez rynek. Procesy dezinwestycji również uwzględniają konsolidację w ramach grup. Jeżeli są dwie spółki, które prowadzą podobną działalność, to podlegają one wewnętrznej konsolidacji. Natomiast są również inicjatywy, o których pan minister Karpiński wspomniał w swoim wstępie. To znaczy grupy kapitałowe i my, jako wiodący właściciel, zidentyfikowaliśmy kilka obszarów, w których można doprowadzić do współpracy naszych spółek w kreowaniu nowej jakości. To odnosi się do logistyki i, być może, do działalności medycznej. Te procesy są na bieżąco realizowane.

Jeżeli chodzi o Energę, to w naszym programie działań prywatyzacyjnych na ten rok przewidziane jest IPO. Nigdy nie przewidywaliśmy, na razie nie przewidywaliśmy, żeby Skarb Państwa sprzedawał pakiet oddający większość głosów w spółce. Obecnie mamy 85%, reszta jest w posiadaniu pracowników. Naszym założeniem roboczym na dzisiaj jest wprowadzenie tej spółki na parkiet w tym roku i pozostawienie pakietu ponad 50%, tak abyśmy mieli wszelkie opcje otwarte, jeżeli chodzi o myślenie o dalszych procesach prywatyzacyjnych. Na dzisiaj – 10 lipca – nie przewidujemy sprzedaży inwestorowi strategicznemu, jakkolwiek polityka energetyczna daje nam taką możliwość, ponieważ z czterech dużych grup energetycznych, dwie przewidziane są do 100% prywatyzacji – Energa i Enea.

Chciałbym zwrócić uwagę, że naszym priorytetem dzisiaj jest realizacja polityki energetycznej. Sytuacja jest dynamiczna, zmienia się. Zatem (jesteśmy do tego zobowiązani) będziemy aktualizować politykę energetyczną do 2030 roku. Na dzisiaj podstawowym zadaniem jest zapewnienie, że cztery grupy energetyczne – nasz system energetyczny jest w stanie podołać niezbędnym do przeprowadzenia programom inwestycyjnym. W związku z tym traktujemy przekształcenia właścicielskie jako pomocnicze dla tego podstawowego celu. Szukamy możliwości stworzenia struktur finansowych, które pozwolą poprawić efektywność konkretnych projektów i zarządzić pewnymi ryzykami zawiązanymi z tymi projektami. Stąd te projekty będą wykonywalne z punktu widzenia efektywności finan-

sowej i z punktu widzenia możliwości pozyskania finansowania. W tym myśleniu Energa oczywiście ma również swoje miejsce. Jesteśmy w tej chwili na etapie wyboru doradców. Myślę, że doradcy pomogą nam odpowiedzieć na szereg pytań, które obecnie sobie zadajemy, jeżeli chodzi o kwestie chociażby wyceny Energi w porównaniu z innymi podmiotami. Tak się składa, że to czym dzisiaj Energa zajmuje się jest zdecydowanie lepiej przez rynek wyceniane niż chociażby sama generacja prądu. Te elementy będą przedmiotem naszej głębokiej analizy w najbliższych tygodniach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Pani minister Pasławska, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSP Urszula Pasławska:

Odpowiadając na pytanie pani wiceprzewodniczącej dotyczące monitoringu procesów komunalizacyjnych, chciałabym poinformować, że prowadzimy taki monitoring na podstawie oświadczeń naszych beneficjentów czyli samorządów terytorialnych. Natomiast jest to system bezsankcyjny, tak zresztą stanowi ustawa. Co do dalszych możliwości projektów komunalizacyjnych, zmiana ustawy umożliwi przygotowanie tych procesów przez samorządy. Chodzi o spółki z zakresu transportu, turystyki, agencji przedsiębiorczości rynków hurtowych. Aby ten proces został zakończony pozytywnie należy spełnić warunki ustawowe. To znaczy zadania spółki muszą być ściśle związane z zadaniami samorządów terytorialnych – gminnych lub wojewódzkich.

Myślę, że szybko zobaczymy efekty dotyczące komunalizacji uzdrowisk, ponieważ samorządy województw i marszałkowie już wpisali projekty w nowe strategie społeczno-gospodarcze swoich województw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomczak, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Suski.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam listę mówców.

Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Tomczak (PO):

Chciałem zapytać, czy jest termin albo szczegółowy plan dotyczący dalszej prywatyzacji przedsiębiorstwa Enea oraz Międzynarodowych Targów Poznańskich. Obie spółki są istotnym pracodawcą na rynku wielkopolskim, ale odgrywają też ważną rolę na rynku ogólnokrajowym. Prosiłbym o wyjaśnienie czy coś dzieje się w tej sprawie i jaki jest kalendarz działań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Suski, ostatni mówca, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Cieszę się, że pan minister jest zdania, że jednak niekoniecznie trzeba zmieniać Kodeks spółek handlowych. I da się coś zrobić. Wystarczy przyjąć nowe standardy działania w radach nadzorczych. Pana poprzednicy mówili, że to jest niemożliwe, że trzeba by zmieniać tutaj prawo. A ja mówiłem, że jest to możliwe, tylko musi być wola. Życzę panu, żeby tej woli nie zabrakło. Cieszę się, że ma pan inne zdanie niż pana poprzednicy, co pokazuje, że poprzednicy albo byli dyletantami, albo mieli złą wolę.

Druga sprawa dotyczy nieszczęsnych Łączników. Trudno powiedzieć, że spółka miała szansę dzięki takiemu inwestorowi. Tak naprawdę, to wy zniszczyliście ją, bo ona na bieżącej działalności, kiedy przejęliście władzę, wychodziła na niewielki plus. Kiedy zmieniono władze spółki na szefostwo Platformy Obywatelskiej w Radomiu (szefowa koła nr 1 Platformy w Radomiu została przewodniczącą rady nadzorczej a jej zastępca – dyrektorem spółki) wycofał się inwestor zagraniczny, który chciał inwestować w tę spółkę a później spółka już tylko dołowała. Była tak zarządzana, że przyszedł jakiś inwestor, który

doprowadził ją do zupełnej do ruiny. To nie tylko tak, że przy dużej skali przedsięwzięcia zawsze zdarzają się jakieś błędy, ale też całkowicie wasza wina, żeście zniszczyli tę spółkę właśnie tego typu działalnością, nieodpowiedzialnym powoływaniem ludzi do rad nadzorczych, którzy nie mieli pojęcia. I później efekty jak widać.

Nie zgadzam się, że to wy dawaliście szansę, przez to, że znaleźliście takiego inwestora. Nie, najpierw rozwaliliście tę spółkę a później znaleźliście fatalnego zainteresowanego, który nie był żadnym inwestorem. Zatem tu moja ocena jest diametralnie różna niż pana ministra. Chociaż pan minister zgodził się, że efekty prywatyzacji były fatalne. Ale trudno nie zgodzić się, jak rzeczywiście zostały miliony długów i pracownicy z wielomiesięcznym niepłaconym ZUS-em i wielomiesięcznym niepłaconym wynagrodzeniem. Temu nie można zaprzeczyć.

Faktem jest, że ta spółka miała ujemny bilans. To prawda, bo miała stare długi. Ale zaczęła wychodzić na prostą. Pan minister wspomniał, że spółka ma przestarzały asortyment. Owszem ma, ale obecnie w wielu przypadkach te łączniki będą sprowadzane z zagranicy, bo jednak w niewielu miejscach, gdy przeprowadzany jest remont, wymienia się wszystko. Przy remontach bieżących po prostu uzupełnia się to, co było uszkodzone tymi samymi kształtkami, które są ze starej technologii. Teraz dowiemy się, że te remonty będą po prostu znacznie droższe. A mieliśmy zakład, który to produkował w kraju. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Minister skarbu państwa Włodzimierz Karpiński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym wspomnieć o przeniesieniu akcentów w polityki, która jest wypracowana od lat. Mam wielki szacunek dla moich poprzedników.

Odpowiadając na pytania, główny wysiłek nadzorczy, ale nie tylko – o czym mówił pan minister Baniak – to realizacja projektu kozienickiego czyli budowa bloku. Dzisiaj tym głównie zajmujemy się z punktu widzenia współwłaściciela i z punktu widzenia także uczestnika realizacji polityki, która ma zaowocować pełnym bezpieczeństwem energetycznym państwa.

Jeśli chodzi o targi poznańskie, panie pośle, to nie dalej jak dzisiaj dyskutowaliśmy na posiedzeniu kierownictwa resortu, żeby pomyśleć nad formułą przyszłości aktywów, które mamy tam ulokowane. To szczególny przypadek. Będziemy zastanawiali się jak szczególnie go potraktować.

Jeśli chodzi o komentarz pana posła Suskiego – trudno mi powstrzymać chęć do odpowiedzi pana ministra Gawlika – nie chciałbym, żeby wytwarzała się tutaj polemika. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to prześlemy bardzo szczegółową informację opisującą ten przypadek, całą historię na ręce pana przewodniczącego i posłów Komisji. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Będzie to materiał pouczający.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa będzie chciał zapoznać się z tym materiałem, to oczywiście przekażemy.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję wszystkim uczestnikom. Zapraszam na jutrzejsze posiedzenia. Pierwsze o godz. 8.30, drugie – o 13.00.